



Data: 03.03.2023

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

CZŁONEK ZARZĄDU NAWET PO ODWOŁANIU MOŻE ODPOWIADAĆ ZA DŁUGI SPÓŁKI

Za długi niewypłacalnej spółki powstałe przed odwołaniem z zarządu jego członkowie odpowiadają pod warunkiem, że powstał obowiązek złożenia wniosku o upadłość. Dla powstania tej odpowiedzialności istotna jest data powstania długu, a nie jego wymagalności – uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 maja 2022 r., sygn. Akt VII AGa 922/20 zapadł na skutek apelacji pozwanego, byłego członka zarządu niewypłacalnej spółki, od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie. Sąd ten zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 272 016,58 zł tytułem nieuiszczonej przez niewypłacalną spółkę ceny za zamówione kruszywo z odsetkami oraz 22 618 zł tytułem kosztów procesu i egzekucji.

STAN FAKTYCZNY

Pozwany pełnił funkcję członka zarządu w spółce (która stała się niewypłacalna) do momentu odwołania go z zarządu uchwałą wspólników z 12 maja 2011 r. Także 12 maja 2011 r. pozwany darował swoje udziały drugiemu wspólnikowi, który w ten sposób stał się jedynym wspólnikiem i członkiem zarządu.

W przedmiotowej sprawie spółka, w której pełnił funkcję pozwany, miała zawartą umowę ramową z powodem, która to umowa była regulaminem dla przyszłych umów sprzedaży zawieranych przez składanie zamówień na kruszywo. W oparciu o tę umowę spółka na bieżąco zamawiała kruszywo, także już po odwołaniu pozwanego członka zarządu. Do dnia wniesienia pozwu przez powoda należność z tytułu nieopłaconych dostaw kruszywa wynosiła 272 016,58 zł.

ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU

Sąd apelacyjny ustalił, że nadwyżka długów nad majątkiem kupującej spółki, której pozwany był członkiem zarządu, powstała najpóźniej w 2010 r. Stwierdził powyższe w oparciu o to, że ostateczne sprawozdanie finansowe niewypłacalnej spółki złożyła w KRS za rok 2009 oraz założenie, że przedsiębiorcy zazwyczaj zaprzestają składania sprawozdań, gdy wykazują one nadwyżkę długów nad majątkiem. To na podstawie art. 231 kodeksu postępowania cywilnego uzasadniało przyjęcie domniemania, że spółka była co najmniej od 2010 r. niewypłacalna. Wobec tego w oparciu o przepis art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych uzasadniona była również odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. za długi spółki.

Niemniej zebrane w trakcie sprawy dowody, pozwoliły sądowi II instancji poczynić ustalenie, że tylko co do kruszywa wymienionego w jednej fakturze z 18 maja 2011 r. na sumę 18 696,62 zł, wskazującej jako datę dostawy 12 maja 2011 r., wiadomo, że zostało zamówione przed odwołaniem pozwanego z zarządu. Z ceny 18 696,62 zł pozostało do zapłaty 7 962,31 zł i tylko za zapłatą tej ceny można było przypisać odpowiedzialność pozwanemu. Powód nie zdołał wykazać innych zamówień, które zostały złożone jeszcze za sprawowania funkcji pozwanego członka zarządu.

Na skutek apelacji zmieniono wyrok sądu okręgowego i zasądzono od pozwanego na rzecz strony powodowej jedynie 7 962,31 zł z odsetkami ustawowymi od 12 lutego 2014 r., odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz 1 916 zł tytułem kosztów procesu i egzekucji i oddalono powództwo w zakresie żądania pozostałej kwoty 264 054,27 zł z odsetkami oraz 20 711 zł.

ZDANIEM AUTORA

Komentowane orzeczenie dotyczy istotnej kwestii subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako sankcji cywilnoprawnej za doprowadzenie do niemożności zaspokojenia się wierzyciela z majątku spółki ze względu na niewłaściwe prowadzenie spraw przez członka zarządu. Zgodnie dyspozycją art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych, każdy członek zarządu musi liczyć się z tym, że jeżeli egzekucja przeciwko zarządzanej przez niego spółce okaże się bezskuteczna, odpowiada on solidarnie z pozostałym członkami zarządu za jej zobowiązania. Odpowiedzialność ta nie jest ograniczona w żaden sposób kwotowo. Niemniej kodeks spółek handlowych przewiduje w art. 299 § 2 i 4 okoliczności wyłączające taką odpowiedzialność. Jedną z podstawowych jest złożenie skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego we właściwym czasie, tj. w terminie trzydziestu dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości.

Jeżeli do dnia odwołania członka zarządu spółka jest wypłacalna, to nie może on odpowiadać za niezaspokojenie długów powstałych za jego kadencji, lecz niezaspokojonych na skutek powstania stanu niewypłacalności już po odejściu z zarządu. Nie ma on bowiem możliwości złożenia wniosku o upadłość tylko w oparciu o przewidywanie, że w przyszłości spółka stanie się niewypłacalna, i tylko w celu zwolnienia się z hipotetycznej odpowiedzialności.

Natomiast w przypadku gdy – jak w komentowanym orzeczeniu – sąd ustali, że członek zarządu nie zgłosił stanu niewypłacalności we wskazanym do tego terminie, konieczne jest ustalenie za jakie długi będzie odpowiadał. W orzecznictwie przyjmuje się, że członek zarządu nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania spółki, które nie istniały w czasie sprawowania przez niego mandatu, bo powstały dopiero później. Nie może on zatem odpowiadać za długi spółki powstałe po odwołaniu z zarządu.

Powyższe stanowisko potwierdził już wcześniej m.in. Sąd Najwyższy wyrokiem z 17 czerwca 2011 r., II CSK 571/10. Jak podkreślono w komentowanym wyroku – dla powstania subsydiarnej odpowiedzialności istotna jest przede wszystkim data powstania długu, a nie jego wymagalności. Gdy zmienia się skład osobowy zarządu spółki, to mimo, iż po wygaśnięciu mandatu jednego z członków zarządu w dalszym ciągu ponosi on odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h., mimo, że roszczenie stanie się wymagalne za czasów zarządu następnego członka. (tak m.in. również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 4 grudnia 2013 r., V ACa 509/13). Wobec tego członek zarządu prowadzący nieprawidłowo sprawy spółki będzie odpowiadał za zobowiązania które zaciągnął w trakcie swojej kadencji również po jej ustaniu, jeżeli jego działania doprowadziły do niewypłacalności spółki, a nie zgłosił we właściwym czasie odpowiedniego wniosku o upadłość. Nie będzie on jednak odpowiadać już za kolejne (nowe) zaciągane przez spółkę długi powstałe już po jego odwołaniu.

Łukasz Napiórkowski, adwokat, Manager, kierownik grupy Corporate w [warszawskim biurze Rödl & Partner](#)